

Parlament Europejski, Bruksela

Środa, 15 lipca 2026 r.

LECTIO MAGISTRALIS Jego Eminencji Kardynała Roberta Saraha

„EUROPA I AFRYKA. W DIALOGU Z KARDYNAŁEM ROBERTEM SARAH”

1. Logos, Słowo i przeciwstawne światopoglądy

Panie Przewodniczący,

Szanowni Posłowie do Parlamentu Europejskiego,

Przyjaciele ProVita e Famiglia,

Szanowni Państwo,

Dziękuję za zaproszenie do podzielenia się z Państwem, w tym domu narodów Europy, kilkoma refleksjami, które leżą mi na sercu jako synowi Afryki i pasterzowi Kościoła katolickiego. Nie przybywam do Państwa z okolicznościowym przemówieniem, ale z pytaniem, które uważam za kluczowe dla przyszłości naszych dwóch kontynentów: czy możemy się jeszcze porozumieć? Słowa, których używamy – „prawa człowieka”, „godność”, „rozwój”, „wolność”, „zdrowie”, „płeć”, „rodzina” – czy znaczą jeszcze to samo dla tych, którzy je wypowiadają w Brukseli, Strasburgu, Kampali czy Konakry?

Papież Leon XIV, przyjmując w styczniu Korpus Dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, wypowiedział zdanie, które chciałbym wykorzystać jako klucz do zrozumienia całej mojej dzisiejszej refleksji. Papież stwierdził: „Potrzebujemy aby słowa powróciły do jednoznacznego wyrażania pewnych rzeczywistości. Tylko w ten sposób może zostać wznowiony dialog autentyczny, bez nieporozumień”.¹ Mówi nam, że korzenie kryzysu, który doświadczamy – kryzysu geopolitycznego, kryzysu praw, kryzysu multilateralizmu – sięgają rzeczywistości głębszej niż język: to kryzys logosu, rozumu.

W materiałach przygotowanych na to spotkanie, które dokładnie przestudiowałem, widać jasno i wyraźnie, jak w relacjach między Unią Europejską a Afryką słowa są obecnie używane nie po to, by wyrażać rzeczywistość, ale by ją ukryć, a nawet odwrócić.² Mówiąc „Zdrowie seksualne i reprodukcyjne” często ma się na myśli dostęp do aborcji. Mówi się o „równości płci” a chodzi o demontaż różnicy płciowej między mężczyzną a kobietą jaka jest wpisana w ludzkie ciało. Mówi się o „prawach człowieka” dla krajów afrykańskich, a ma się na myśli narzucanie kategorii prawnych obcych naszej historii, naszej wierze, naszej kulturze, naszej wizji antropologicznej. Jeśli słowa nie oznaczają już tego, co mówią, jak może istnieć autentyczny dialog? Jak Afryka może zaufać Europie, która mówi niejednoznacznie, dwuznacznymi słowami?

To nie jest problem akademickiej semantyki: to problem polityczny, problem prawdy, uczciwości w relacjach międzyludzkich, to problem o pierwszorzędym znaczeniu. Traktat, rezolucja, plan działania, który używa nieprecyzyjnego i wieloznacznego słownictwa, nie są narzędziami współpracy, lecz perwersji i ukrytej władzy, kulturowego i ekonomicznego neokolonializmu: ten, kto kontroluje znaczenie słów, ten w gruncie rzeczy kontroluje wynik negocjacji, podczas gdy druga strona nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Właśnie tak się dzieje – i w tej Lectio postaram się wyjaśnić to w świetle Ewangelii i rozumu.³

Chciałbym powiązać tę diagnozę z tekstem, który uważam za niezwykle aktualny: encykliką *Magnifica Humanitas*, którą papież Leon XIV podpisał w maju tego roku. Papież potępia w niej używanie języka technicznego, manipulacyjnego i zwodniczego – zaprojektowanego dla epoki sztucznej inteligencji, ale możliwego do zastosowania, jak sądzę, w wielu dziedzinach współpracy międzynarodowej – który grozi sprowadzeniem osoby ludzkiej do kategorii statystycznych władzy ekonomicznej, zamiast uznania jej za wolny podmiot obdarzony nadprzyrodzoną godnością.⁴ Leon XIV domaga się myślenia, by użyć jego słów, „dynamicznego i wiernego Ewangelii”, zdolnego do ochrony prawdy o osobie, nawet gdy techniki władzy – ekonomiczne, prawne, komunikacyjne – usiłują ją przeformułować dla własnych celów.⁵ Encyklika mówi nam, że jest to wciąż i zawsze kwestia antropologiczna.

To jest zatem pierwsze zaproszenie, jakie pragnę skierować: wróćmy do mówienia o człowieku, o rodzinie i narodach w oparciu o prawdę, również i przede wszystkim, w kontekście współpracy między Unią Europejską i Afryką.

1.1 Benedykt XVI i prymat Logosu

Aby w pełni zrozumieć ten kryzys słów, musimy sięgnąć do głębszego źródła: do kryzysu samego rozumu. I w tym miejscu muszę oddać hołd proroczej przenikliwości wielkiego papieża Benedykta XVI, który jako pierwszy, w trzech pamiętnych przemówieniach, zdiagnozował zło, które dziś możemy obserwować już w pełni rozwinięte.

We wrześniu 2006 roku w Ratyzbonie papież Benedykt XVI przypomniał, że chrześcijański Bóg działa, by posłużyć się greckim wyrażeniem cesarza Manuela II Paleologa (1348-1425), które objaśnił, „σὺν λόγῳ”, z logosem.⁶ Logos, jak wyjaśnił papież, oznacza zarówno rozum, jak i słowo. Rozum twórczy, zdolny do komunikowania samego siebie, właśnie jako rozum.⁷ „Nie działać zgodnie z rozumem, nie działać z logosem, jest sprzeczne z naturą Boga” – pisał, cytując bizantyjskiego cesarza.⁸ Wynika z tego wniosek, który chciałbym z naciskiem podkreślić przed tym zgromadzeniem: rozum, który w obliczu boskości staje się głuchy i spycha religię do sfery prywatnych subkultur, sam staje się niezdolny – by znów użyć słów Benedykta – do włączenia się w dialog kultur.⁹

Zastosujmy tę zasadę do tematu „praw”, który tak bardzo zajmuje nasze dzisiejsze europejskie debaty. Kiedy Europa konstruuje prawa oderwane od prawdy o człowieku – aborcję, którą chce się wynieść do rangi „prawa fundamentalnego”, tożsamość seksualną sprowadzoną do czysto subiektywnej samo-produkcji – sam rozum ulega deformacji: z narzędzia poznania prawdy staje się narzędziem władzy, zdolnym do narzucania się siłą prawa i pieniędzy tym, którzy nie podzielają tych założeń.

Papież Benedykt XVI dodał, także w Ratyzbonie, że rozum głuchy na boskość, staje się niezdolny do autentycznego dialogu międzykulturowego, ponieważ rości sobie prawo do narzucania się jako jedyna możliwa kultura racjonalna, spychając każdą inną wizję człowieka – począwszy od chrześcijańskiej i wielkich afrykańskich tradycji religijnych – do rangi przesądu, który należy skorygować.¹⁰ Dlatego też, kiedy dziś pakiet uwarunkowań ideologicznych przedstawiany jest jako synonim „nowoczesności” lub „postępu”, powinniśmy dostrzegać w nim nie poszerzenie, ale zawężenie rozumu.

Dwa lata później, w paryskim Kolegium Bernardynów, papież Benedykt XVI wskazał Europie drogę *quaerere Deum*: „Szukanie Boga i pozwolenie Mu, by nas znalazł: jest to nie mniej konieczne dzisiaj niż w przeszłości” – powiedział przedstawicielom kultury

francuskiej.¹¹ Dodał też ostrzeżenie, które czytane dzisiaj brzmi niemal proroczo: „Kultura czysto pozytywistyczna, która releguje kwestię Boga do sfery subiektywnej, jako nienaukową, byłaby kapitulacją rozumu, wyrzeczeniem się jego największych możliwości”.¹² Chrześcijaństwo, wyjaśniał dalej Papież, postrzega w ludzkich słowach Słowo, sam Logos: słowa, dla chrześcijanina, nigdy nie są jedynie narzędziem, lecz uczestniczą w prawdzie, którą przekazują.¹³

Trzy lata później, w niemieckim Bundestagu, papież Benedykt XVI odniósł tę refleksję do samego sedna europejskiej praktyki legislacyjnej. „Gdy pozytywistyczny rozum uważa się za jedyną wystarczającą kulturę, spychając wszystkie inne rzeczywistości kulturowe do statusu subkultur, wówczas redukuje on człowieka, wręcz zagraża jego człowieczeństwu”.¹⁴ I zadawał sobie pytanie wobec niemieckich prawodawców: „W jaki sposób rozum może na nowo odkryć swoją wielkość, nie popadając w irracjonalność?”¹⁵ Jest to dokładnie to pytanie, które chciałbym Państwu dzisiaj zadać, Szanowni Posłowie: europejskie ustawodawstwo, które rości sobie prawo do „neutralności” wobec każdej wizji antropologicznej, ale które tak naprawdę narzuca na całym świecie – poprzez traktaty, pomoc i uwarunkowania handlowe – specyficzną i wątpliwą wizję człowieka, czyż nie popada w tę samą irracjonalność, przed którą ostrzegał nas papież Benedykt XVI? Z tych trzech wielkich przemówień wyłania się most, który chcę zbudować ku dzisiejszemu tematowi: krytyce tych form „kolonizacji ideologicznej”, które wykorzystują prawo międzynarodowe i europejskie lub międzynarodowe finansowanie, aby narzucać wątpliwe i kontrowersyjne wizje antropologiczne narodom, które ich nie wybrały.¹⁶

1.2 Trzej papieże i kolonizacja ideologiczna

Ten prymat logosu, zagrożony przez pozytywizm prawny i ekonomiczny, znajduje swoje najbardziej bezpośrednie i najboleśniejse zastosowanie właśnie w kwestii ideologii gender. To ponownie Benedykt XVI, w swoim ostatnim przemówieniu bożonarodzeniowym do Kurii Rzymskiej w grudniu 2012 roku, dał nam teologiczny klucz do jej zrozumienia. Powołując się na refleksje ówczesnego naczelnego rabina Francji, Gilles'a Bernheima, Papież przypomniał, jak Simone de Beauvoir napisała: „Człowiek nie rodzi się kobietą, lecz staje się nią” – i skomentował: „Człowiek zaprzecza posiadaniu natury z góry ustanowionej przez jego cielesność, która charakteryzuje istotę ludzką jako mężczyznę lub kobietę [...] Zaprzecza swojej własnej naturze i stwierdza, że nie jest mu ona dana jako fakt z góry ustalony, ale że sam ją tworzy”.¹⁷ I wyciągnął surowy wniosek: „Gdzie wolność działania staje się wolnością tworzenia samego siebie, doprowadza to nieuchronnie do zanegowania samego Stwórcy”.¹⁸ „Kto broni Boga” – podsumował Benedykt – „broni człowieka”.¹⁹

Ten klucz teologiczny pozwala nam głęboko zrozumieć kategorie takie jak S.O.G.I. (orientacja seksualna i tożsamość płciowa) i C.S.R.H.E. (kompleksowa edukacja seksualna i reprodukcyjna), które tak uporczywie powracają w traktatach między Unią Europejską a krajami afrykańskimi.²⁰ Nie są to kategorie neutralne: są one politycznym i prawnym zastosowaniem tegoż właśnie zaprzeczenia danej natury, tego samego odrzucenia Stwórcy, o którym mówił nam Benedykt.

Zauważcie, Szanowni Posłowie i drodzy przyjaciele, że te kategorie nie pojawiają się wyizolowane w jednym dokumencie, ale są systematycznie powtarzane – w rezolucjach parlamentarnych, w umowach handlowych, w sektorowych planach działań – do tego stopnia, że stanowią to, co słusznie możemy nazwać prawdziwym systemem.²¹ System nie powstaje przez przypadek: powstaje ze spójnego światopoglądu, który jest właśnie tą zsekularyzowaną i

irracjonalną wizją, w najbardziej technicznym sensie tego słowa – wbrew logosowi – który opisałem na początku.

Papież Franciszek nadał od siebie temu systemowi, temu zjawisku, nazwę, która obecnie weszła do powszechnego użytku: „kolonizacja ideologiczna”. Podczas spotkania z rodzinami w Manili w styczniu 2015 roku użył słów, które warto raz jeszcze wysłuchać w całości: „Uważajmy na nowe kolonizacje ideologiczne. Istnieją kolonizacje ideologiczne, które dążą do zniszczenia rodziny [...] Nie wynikają one [...] z modlitwy, ze spotkania z Bogiem [...], przychodzą z zewnątrz i dlatego mówię, że są kolonizacjami”.²² Kilka dni później, na konferencji prasowej w czasie powrotnego lotu, Franciszek był jeszcze bardziej dosadny, przypominając skargi biskupów afrykańskich zgromadzonych na Synodzie: „To jest kolonizacja ideologiczna: wkraczają do ludu z ideą, która nie ma nic wspólnego z ludem [...] to tak samo jak wówczas, gdy niektóre pożyczki obwarowane są pewnymi warunkami”.²³

Chciałbym teraz zastosować te ramy nauczania – Benedykta XVI, Franciszka i Leona XIV – w trzech etapach, do trzech głównych tematów:

- godności osoby i wolności religijnej;
- samostanowienia ludów; Afryki i
- jej relacji z Europą i Kościołem.

2. Godność osoby ludzkiej i wolność religijna

2.1 Zasada ontologiczna: Godność osoby i Logos

Zacznijmy od fundamentu wszystkiego: godności osoby ludzkiej. *Magnifica Humanitas* – której tytuł sam w sobie jest programem – przypomina nam, że osoba ludzka, stworzona przez Boga, jest właśnie „wspaniała”, nieredukowalna do statystyki, funkcji produkcyjnej czy zmiennej subiektywnej preferencji.²⁴ Encyklika podkreśla, że każdy porządek społeczny, ekonomiczny i technologiczny musi być oceniany w oparciu o tę godność i powołanie osoby do komunii z Bogiem, a nie odwrotnie.²⁵

Z tej zasady ontologicznej wynika, jako jej pierwsza i najbardziej radykalna konsekwencja, wolność religijna. Nie jest ona jednym z wielu praw, dodanych obok innych: jest, jak przypominał papież Leon XIV w swoim wspomnianym przemówieniu do Korpusu Dyplomatycznego, źródłem wszelkich innych wolności, ponieważ dotyczy fundamentalnej relacji człowieka z prawdą i z Bogiem.²⁶ Zaprzeczanie jej, ograniczanie, a co gorsza, manipulowanie nią dla celów polityki zagranicznej, oznacza uderzanie w samo sedno godności człowieka.

Nie bez znaczenia jest fakt, że papież Leon XIV wyraźnie chciał powiązać swoją pierwszą encyklikę z nauką społeczną papieża Leona XIII.²⁷ Encyklika *Rerum novarum* z 1891 roku broniła rodziny, pracy i prawa do zrzeszania się, przedstawiając Kościół jako gwaranta integralnej wizji człowieka wobec ideologii ówczesnego stulecia – socjalistycznego kolektywizmu i indywidualistycznego liberalizmu, a dziś, jak sądzę, technokracji ekonomicznej i ideologii gender.²⁸ Ta ciągłość między dwoma papieżami nie jest przypadkowa: mówi nam, że godność osoby, zanim jeszcze staje się zasadą aksjologiczną – wartością, którą należy promować – jest zasadą ontologiczną: cechą bytu, którego żadna większość parlamentarna ani żaden traktat międzynarodowy nie ma mocy redefiniować.

To rozróżnienie między tym, co ontologiczne, a tym, co aksjologiczne, nie jest formalnością z jakiejś szkoły teologicznej, ale stanowi kamień węgielny całego mojego przemówienia. Gdyby godność była jedynie wartością, można by ją negocjować, równoważyć, zawieszać w imię innych konkurujących wartości – efektywności ekonomicznej, stabilności geopolitycznej, konsensusu wyborczego. Ale jeśli godność jest faktem ontologicznym, to poprzedza i osądza wszelkie rozważania polityczne: żaden parlament, europejski ani afrykański, jej nie tworzy; każdy parlament godny tego miana ma obowiązek ją uznawać i chronić.

2.2 Aborcja oraz zdrowie i prawa seksualne i reprodukcyjne [SRHR]: od prawa do życia do uzurpowanego prawa do jego przerywania.

To właśnie na tym polu ontologicznym rozgrywa się dziś jedno z najpoważniejszych odwróceń logosu. W czerwcu i lipcu 2022 r. Parlament Europejski przyjął rezolucje wzywające Komisję i państwa członkowskie do „nadania priorytetu powszechnemu dostępowi do bezpiecznej i legalnej aborcji” w stosunkach zewnętrznych Unii. Rezolucje te proponują aby włączyć aborcję do praw podstawowych zapisanych w Karcie Unii Europejskiej.²⁹

Tutaj odwrócenie logosu, czyli rozumu, osiąga swój najbardziej dramatyczny punkt: brak dostępu do aborcji określa się mianem „przemocy”, natomiast poczęte człowiek – najbardziej słaby, najbardziej niewinny z nas – pozbawiony jest jakiegokolwiek głosu, jakiegokolwiek przedstawicielstwa, jakiegokolwiek prawa.³⁰ Słowa „zdrowie”, „prawa”, „wolność” przestają wówczas określać rzeczywistość pewne, aby – mówiąc ponownie słowami papieża Leona XIV – stać się retoryką na służbie eliminowania najsłabszych.³¹ To nie jest jedna z wielu opinii: mamy tu do czynienia z najbardziej radykalnym z możliwych zaprzeczeń zasady ontologicznej, którą przed chwilą przywołałem – ponieważ zaprzecza to, u samych fundamentów, że poczęty jest osobą, nie dopuszcza nawet samej hipotezy, że rzeczywiście może nią być.

Chciałbym dodać uwagę, która bezpośrednio dotyczy wolności religijnej. System prawny, który w traktatach i stosunkach zewnętrznych podnosi aborcję do rangi prawa podstawowego i który uzależnia od tego współpracę z krajami trzecimi, tak naprawdę zobowiązuje państwa, wspólnoty religijne, personel medyczny i oświatowy, do dostosowania się do wizji człowieka niezgodnej z ich przekonaniami. To nie jest neutralność: to narzucanie i niedopuszczalny ucisk. Chodzi o narzucenie prawne i finansowe określonej antropologii, społecznościom, które jej nie podzielają, co jest w dosłownym sensie naruszeniem wolności religii i wolności sumienia – tej samej wolności, o której przypominał nam papież Leon XIV, że jest korzeniem każdej innej wolności.³²

Należy pamiętać, że system prawny wielu krajów Afryki wciąż chroni we własnym prawie konstytucyjnym wyraźną więź pomiędzy godnością osoby a ochroną nienarodzonego życia; tę więź, którą natomiast Europa w wielu swoich systemach zerwała. Konstytucja Kenii w artykule 26 stanowi, że „życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.³³ Artykuł 22 Konstytucji Ugandy stanowi, że „nikt nie ma prawa pozbawić życia nienarodzonego dziecka, z wyjątkiem przypadków dozwolonych przez prawo”.³⁴ Nie jest to żaden staroświecki relikw, ale to element mądrości prawnej, zakorzeniony zarówno w prawie naturalnym, jak i w afrykańskich tradycjach religijnych, a który to Zachód powinien raczej wziąć pod uwagę niż korygować. Nieprzypadkowo właśnie w tym roku Sąd Apelacyjny Kenii jednoznacznie potwierdził tę zasadę konstytucyjną, odrzucając interpretację, która dążyła do uczynienia aborcji prawem podstawowym.³⁵ Oto konkretny przykład tego, co mam na myśli, mówiąc o samostanowieniu

narodów, zgodnie z godnością osoby: kontynentu, który, pomimo ubóstwa materialnego, nie utracił pamięci o tym, kim jest istota ludzka.

2.3 Płeć, edukacja i przepisana osoba

Trzecia przestrzeń tego odwrócenia wiąże się z edukacją, która z definicji jest miejscem, gdzie cywilizacja przekazuje nowym pokoleniom prawdę o sobie. Artykuł 40.6 Protokołu Afrykańskiego dołączonego do Umowy z Samoa – umowy ramowej, która obecnie reguluje stosunki między Unią Europejską a krajami Afryki, Karaibów i Pacyfiku – nakłada na rządy państw stron umowy obowiązek zagwarantowania dostępu do „kompleksowej edukacji seksualnej i reprodukcyjnej” (CSRHE), z wyraźnym odniesieniem do międzynarodowych wytycznych technicznych dotyczących edukacji seksualnej.³⁶ Z kolei „Gender Action Plan III” (*„Plan działania Unii Europejskiej w sprawie płci III”*) narzuca wprost podejście „gender-transformative” (*transformacja ze względu na płeć*) i stanowi, że co najmniej 85% nowych działań zewnętrznych Unii musi uwzględniać cele dotyczące równości płci.³⁷

Możemy tu zastosować wprost krytykę ideologii gender sformułowaną przez papieża Benedykta XVI, o której wspomniałem: edukacja staje się laboratorium, w którym dzieci są uczone aby postrzegać swoją tożsamość seksualną jako zupełnie płynną i uzależnioną od samych siebie, oderwaną od ciała, od historii rodziny i relacji; w kontrze do tego logosu stworzenia, o którym mówił papież Ratzinger w Ratyzbonie, Paryżu i Berlinie.³⁸ Nie powinniśmy bać się nazywać rzeczy po imieniu, czego domaga się od nas papież Leon XIV: gdy jakiś „protokół” lub techniczny „plan działania” narzucają całemu kontynentowi jeden model edukacyjny dotyczący ludzkiej seksualności, bez rzeczywistych konsultacji z narodami, których to ma dotyczyć, to znowu mamy do czynienia z ideologiczną i opresyjną kolonizacją, dramatycznie wielokrotnie potępianą przez papieża Franciszka.³⁹

Przejawia się ona tutaj w stosowaniu programów edukacyjnych i pomocowych obwarowanych warunkami, aby w ten sposób przeniknąć do tkanki kulturowej krajów afrykańskich, redefiniując osobę i rodzinę według zsekularyzowanych zachodnich standardów, które nie należą do historii tych narodów.⁴⁰ Cóż, Szanowni Posłowie, proszę z szacunkiem, ale i stanowczo, aby słowa: „mężczyzna”, „kobieta”, „małżeństwo”, „rodzina” nie były sprowadzane do konstruktów społecznych, którymi można manipulować według kaprysu aktualnych trendów ideologicznych, ale aby były zachowane jako ontologiczne dane dotyczące rzeczywistości, rzeczywistości stworzonej, a nie wytworzonej przez człowieka, a dla wierzących, będących danymi pochodzącymi z objawienia biblijnego. Właśnie to ma na myśli papież Leon XIV, gdy prosi, aby słowa powróciły do wyrażania rzeczywistości pewnych.⁴¹

3. Samostanowienie narodów

Artykuł 1, ustęp 2 Karty Narodów Zjednoczonych, wśród głównych celów Organizacji wymienia rozwój przyjaznych stosunków między narodami opartych na poszanowaniu zasady równych praw i samostanowienia narodów.⁴² Zasady OECD [Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju] dotyczące skuteczności pomocy rozwojowej, przywołane w dossier, potwierdzają, że współpraca międzynarodowa musi być zgodna z priorytetami określonymi przez kraje otrzymujące pomoc, a nie były narzucane z zewnątrz.⁴³

Z tej zasady wynika konsekwencja, którą chciałbym wyraźnie podkreślić: szacunek dla historii religijnej i kulturowej narodu – tym bardziej godnej pochwały, im bardziej chroni rodzinę, życie i przekazywanie wiary – nie jest przeszkodą dla rozwoju, jak czasem wkrada się

sugeruje w brukselskich korytarzach, ale jest podstawowym wymogiem sprawiedliwości.⁴⁴ Godność osoby i wolność religijna mają także wymiar wspólnotowy i historyczny: również naród ma prawo do życia, zachowania i przekazywania swojej tradycji religijnej, kulturowej i rodzinnej, tak samo jak pojedyncze osoby mają prawo do wyznawania swojej wiary.

Nie zaszkodzi przypomnieć w tym miejscu, że chrześcijaństwo w Afryce nie jest jakimś nowym nabytkiem ani pozostałością europejskiego kolonializmu, jak to się niekiedy postrzega w niektórych zsekularyzowanych kręgach. Na długo przed tym, jak w epoce nowożytnej Europa ewangelizowała Afrykę Subsaharyjską, to Afryka Północna i Róg Afryki dały już Kościołowi powszechnemu jednych z jego największych nauczycieli: Tertuliana, Cypriana, Atanazego, a przede wszystkim Augustyna z Hippony, którego refleksje nad relacją między wiarą a rozumem od wieków karmią teologię i całą kulturę Zachodu, w tym, nieprzypadkowo, samego papieża Benedykta XVI. Etiopia zachowała nieprzerwaną tradycję chrześcijańską od IV wieku. Mówiąc zatem o religijnym samostanowieniu ludów afrykańskich, nie bronimy „partykularyzmu plemiennego” w opozycji do rzekomego europejskiego uniwersalizmu: bronimy wolności kontynentu, który od swoich początków przyczyniał się do kształtowania tego samego chrześcijańskiego logosu, o którym Europa jest bliska zapomnienia. To odwraca, jeśli się nad tym dobrze zastanowić, ukrytą narrację niektórych programów współpracy rozwojowej, traktujących Afrykę jako nieustannego ucznia, a Europę jako ostatecznego nauczyciela: historia Kościoła mówi nam wręcz przeciwnie, że dar wiary zawsze był wzajemny i że Afryka ma tyle samo do oddania, ile otrzymała.

Papież Benedykt XVI, ponownie w Bundestagu, proponuje nam co do tego kluczowe pojęcie: „ekologię człowieka” i prawo naturalne, prawo, które poprzedza pozytywną władzę polityczną i osądza ją z zewnątrz.⁴⁵ „Prawo nie jest czystym wytworem woli prawodawcy, lecz musi uznać prawdę o człowieku i społeczeństwie, której żaden parlament nie może dowolnie dekretować”.⁴⁶ Żadna władza, niezależnie od tego, jak bogata czy wpływowa, nie może rościć sobie prawa do redefiniowania samego znaczenia „praw człowieka” dla innych narodów, wbrew ich moralnemu i religijnemu sumieniu. Czynienie tego nie jest promowaniem praw człowieka: jest zaprzeczeniem ich fundamentu, którym jest właśnie godność każdego narodu aby być podmiotem, a nie przedmiotem własnej historii.

Chciałbym dodać do tej zasady drugi filar społecznej doktryny Kościoła, rzuca światło na nasz temat: zasadę pomocniczości. Jan Paweł II, w swojej encyklice *Centesimus annus*, przypominał, że społeczeństwo wyższego rzędu nigdy nie powinno zastępować inicjatywy i odpowiedzialności wspólnot niższego rzędu, pozbawiając je kompetencji, lecz powinno je wspierać, gdy jest to konieczne, i pomagać im koordynować swoje działania z działaniami innych komponentów społecznych, mając na uwadze dobro wspólne.⁴⁷ Zastosowana do stosunków międzynarodowych zasada ta mówi nam, że zadaniem Unia Europejska, choć kierującej się dobrymi intencjami, nie polega na pisaniu na nowo od zewnątrz prawa rodzinnego, prawa karnego i systemów edukacyjnych suwerennych państw afrykańskich: ma raczej za zadanie wspierać je, gdy o to proszą, w osiągnięciu ich słusznym celów. Odwrócenie tego porządku – to znaczy dążenie, aby wyższy, ponadnarodowy porządek regulował w najdrobniejszych szczegółach życie moralne i rodzinne narodów – nie jest pomocniczością, ale jej dokładnym przeciwieństwem: jest to ideologiczna centralizacja, którą społeczna nauka Kościoła zawsze potępiała, niezależnie od jej pochodzenia.

4. Afryka: potrzeby, trudy i pożądaný wkład ze strony Zachodu i Kościoła

4.1 System warunkowości Unii Europejskiej

Należy powiedzieć, że istnieje „trójstopniowy” system, poprzez który zasada samostanowienia jest tak naprawdę omijana.⁴⁸ Na poziomie normatywnym mamy rezolucje Parlamentu Europejskiego, o których już wspominałem, dotyczące aborcji i praw osób LGBT+. ⁴⁹ Na drugim poziomie, prawno-traktatowym, istnieje Umowa z Samoa, która zawiera klauzulę o pierwszeństwie, mogącą wpłynąć na całokształt stosunków między Unią Europejską a grupą państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku.⁵⁰ Na trzecim poziomie, finansowym i handlowym, mamy Instrument Sąsiedztwa, Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej [NDICI], propozycję COM(2025)0551, która jest obecnie dyskutowana oraz preferencyjne systemy handlowe.⁵¹

Konkretny przykład Ugandy dobrze pokazuje, w jaki sposób te trzy poziomy są zespolone ze sobą.⁵² W rezolucji z 20 kwietnia 2023 r. Parlament Europejski wezwał Komisję do wykorzystania wszelkich dostępnych środków dyplomatycznych, prawnych i finansowych, aby odwieść prezydenta Ugandy podpisania ustawy zatwierdzonej przez parlament tego kraju, a w przypadku jej podpisania – do rozważenia wycofania preferencji handlowych przyznanych Ugandzie w ramach programu „Wszystko oprócz broni”, do uruchomienia klauzuli „istotnych elementów” Umowy z Cotonou oraz do rozważenia globalnego systemu sankcji UE w zakresie praw człowieka. Parlament wezwał również do opracowania strategii Unii na rzecz powszechnej dekryminalizacji homoseksualizmu.⁵³ Cóż, mówię to skromnym, ale stanowczym językiem: tutaj „kolonizacja ideologiczna” pojawia się w pełnej i weryfikowalnej formie, jako wykorzystanie handlu i finansów do ingerencji w prawo karne i rodziny suwerennego państwa, co bezpośrednio narusza zasadę samostanowienia narodów.⁵⁴

Proponowane rozporządzenie COM(2025)0551, będące obecnie przedmiotem dyskusji, przewiduje dotację w wysokości 200,3 mld euro na działania zewnętrzne Unii, przy czym orientacyjna alokacja dla Afryki Subsaharyjskiej jest ponad dwukrotnie wyższa od gwarantowanego minimum w obecnym cyklu – z 29,18 mld euro do około 60,5 mld euro. Język Karty Pekinńskiej Międzynarodowej Konferencji na Temat Ludności i Rozwoju na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz kompleksowej edukacji seksualnej został zachowany w tekście podstawowym i powielony w decyzjach sektorowych interwencji europejskiej, podczas gdy poprzednie obowiązujące cele ilościowe zostały zastąpione przez przekrojowe podejście „mainstreamingu”: warunkowość ideologiczna nie znika, ale staje się coraz bardziej powszechna i mniej mierzalna.⁵⁵ W tym miejscu chciałbym raz jeszcze odwołać się do „Magnifica Humanitas”: technologia i władza ekonomiczna, jak przypomina nam encyklika papieża Leona, „stają się narzędziami dominacji i perwersyjnego ucisku, gdy nie są regulowane przez miłosierdzie i sprawiedliwość”.⁵⁶ Kościół nie prosi Europy, aby przestała pomagać Afryce – wręcz przeciwnie – ale prosi, aby „kultura władzy” przekształciła się w „cywilizację miłości”.⁵⁷

4.2 Głosy i cierpienia Afryki: rola Kościoła i Zachodu

Pozwólcie, że w tym bardzo symbolicznym miejscu, dam głos tym, którzy nie mają głosu: samym Afrykańczykom. Dokumenty jakie otrzymaliście, zawierają relacje z pierwszej ręki pochodzące od afrykańskich urzędników rządowych, którzy potępiają naleganie Unii Europejskiej na kategorie takie jak SOGI [orientacja seksualna i tożsamość płciowa] w negocjacjach, przy równoczesnej konsekwentnej odmowie ze strony Europy dyskusji na równie palące kwestie dla Afryki, takie jak restytucja artefaktów kolonialnych. Niektórzy mówią wprost o faktach jakie mają miejsce, które można streścić w formule: „Jeśli nie podpiszesz,

będą konsekwencje”.⁵⁸ To nie moje słowa: to słowa zaczerpnięte z niezależnych analiz naukowych i bezpośrednich świadków, które mówią nam, że diagnoza kulturowego neokolonializmu nie jest polityczno-kościelną propagandą, ale doświadczeniem życiowym osób siedzących po drugiej stronie stołu negocjacyjnego.⁵⁹

Nic więc dziwnego, że w maju 2025 roku w Entebbe w Ugandzie afrykańscy parlamentarzyści i przedstawiciele instytucji zebrali się na konferencji zainaugurowanej przez prezydenta Museveniego, aby zaproponować Afrykańską Kartę Rodziny i Suwerenności Kulturowej. Prezydent Museveni oświadczył wówczas, odnosząc się wprost do Porozumienia z Samoa: „Wzywam was do zapoznania się z dokumentem z Samoa, który mówi o wszystkich tych kwestiach, o których dyskutujecie: jeśli rzeczywiście zawiera on to, co mówi o prawach reprodukcyjnych, będziemy musieli wycofać się z tego absurdu i powiedzieć Unii Europejskiej, że nie możemy być częścią tej niesprawiedliwości”.⁶⁰ To ostre słowa, ujawniające problem, który należy traktować poważnie: godność ludzi, którzy nie chcą być już traktowani jak nieletni pod opieką, ale jako podmioty moralne, zdolne powiedzieć „nie” wszystkiemu, co jest sprzeczne z ich wizją osoby i rodziny.

Niesprawiedliwe byłoby jednak, gdybym ograniczył się do potępienia. Papież Benedykt XVI, w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Africae munus*, jasno wskazał, czego Afryka słuszenie oczekuje od Zachodu i Kościoła: nie ingerencji ideologicznej, lecz autentycznej solidarności w pojednaniu, sprawiedliwości i pokoju, zdolnej towarzyszyć, bez wyręczania, i dawać, nie roszcząc sobie prawa do przekształcania dusz narodów na swój własny obraz⁶¹.

Oznacza to konkretnie odnowione zaangażowanie na rzecz umorzenia długów, na rzecz transferu technologii przydatnych dla zdrowia i rolnictwa, na rzecz wspierania sieci szkół i opieki zdrowotnej, którymi Kościół katolicki od wieków kieruje na całym kontynencie, wyręczając często państwo, oraz zaangażowanie na rzecz wspólnej walki z korupcją i złym zarządzaniem, które obciążają narody Afryki tak samo jak ingerencje zewnętrzne. Oznacza to również dla Kościoła za Zachodzie ponowne odkrycie w Afryce nie tyle pola misyjnego, któremu należy pomagać, ale żywego źródła wiary, powołań, wielkich i radosnych rodzin, od których starzejąca się i zmęczona Europa, ma wiele do nauczenia się i do otrzymania.

Jako syn Afryki, chciałbym dodać od siebie kilka słów. Wielokrotnie potępiałem i powtarzam to tutaj dzisiaj, dążenie niektórych mocarstw do narzucania fałszywych wartości poprzez argumenty polityczne i finansowe: w niektórych krajach afrykańskich powstały faktyczne ministerstwa poświęcone teorii gender w zamian za wsparcie finansowe.⁶² Przypomniałem również, że kiedy Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych przybył do Afryki, aby apelować o dekryminalizację homoseksualizmu jako warunku cywilizacji, że nie można ubogim narzucać tego rodzaju absurdu, podczas gdy brakuje szpitali, szkół i wody pitnej.⁶³ Materialne ubóstwo Afryki nie pozbawia jej godności ani prawa – przeciwnie, być może wręcz daje silniejsze prawo – do samodzielnego osądzania, co jest najlepsze dla jej dzieci.

W 2015 roku, podczas Synodu o Rodzinie, powiedziałem – i nie cofam dziś ani jednego słowa – że ideologia gender i fundamentalizm islamski reprezentują, każde na swój sposób, dwie „apokaliptyczne bestie”, które grożą zniszczeniem nie tylko rodziny, ale i samego człowieka, obrazu Boga.⁶⁴ Niektórzy uznali ten obraz za przesadny; ja zaś nadal uważam, że oddaje on coś prawdziwego: obie te siły, choć bardzo różne w pochodzeniu i formie, dzielają dążenie do przekształcania człowieka według własnej woli – jedna w imię rzekomego postępu,

druga w imię rzekomego powrotu do pierwotnej czystości – zaprzeczając w każdym z tych przypadków wolności religijnej i godności ludzkiej, które umieściłem w centrum tej Lectio.

Chciałbym zakończyć, dzieląc się głębszym przekonaniem, które rozwinąłem przez wiele lat służby Kościołowi: kryzys Kościoła na Zachodzie i kryzys samego Zachodu to w gruncie rzeczy ten sam kryzys. To dlatego, że w wielu krajach europejskich Kościół utracił swoją tożsamość, swój proroczy głos, sam Zachód utracił sens własnej cywilizacji.⁶⁵ I dodaję: nawet na Zachodzie wolność religijna jest dziś zagrożona.⁶⁶ Tutaj trzech papieży, których przywołałem w tym Lectio, splatają się w jednym świadectwie: papież Benedykt XVI broni ekologii człowieka i rodziny przed pozytywizmem prawnym; papież Franciszek potępia kolonizację ideologiczną i wzywa do autentycznego dialogu międzykulturowego; papież Leon XIV domaga się, aby słowa powróciły do wyrażania pewnych rzeczywistości i proponuje multilateralizm oczyszczony z ideologii.⁶⁷ Apel, który z szacunkiem, ale bez niedomówień kieruję do Europy i Kościoła Zachodniego brzmi: przeprowadźcie poważny rachunek sumienia. Słuchajcie Afryki. Szanujcie jej kulturową suwerenność. Zaproponujcie swobodną współpracę, programy nieuwarunkowane ideologicznie. Bądźcie gotowi przyjąć od Afryki to, co wciąż może zaoferować zmęczonemu Zachodowi: świadectwo żywej wiary i poczucie rodziny, które mogą pomóc samej Europie na nowo odkryć jej własny logos.

Wniosek: Powrót do logosu i do pewnych realiów

Szanowni parlamentarzyści, pozwólcie, że tym, od czego zacząłem: słowami Papieża Leona XIV. Bez posiadania słów, które ponownie zaczęłyby oznaczać rzeczywistości pewne, powiedział nam Ojciec Święty, nie ma autentycznego dialogu⁶⁸, nawet w Kościele katolickim. I dodam: bez logosu, dyplomacja i współpraca międzynarodowa przeradzają się w grę o siłę ukrytą za technicznym językiem. Chciałbym zatem zaprosić cały Parlament Europejski i jego przedstawicieli tu obecnych, do prawdziwego zbadania języka: do mówienia jasno, bez dyplomatycznych dwuznaczności, co tak naprawdę mamy na myśli, gdy mówimy o „prawach człowieka”, „zdrowiu seksualnym i reprodukcyjnym”, „płci”, „rodzinie” i do postawienia sobie pytania z całą intelektualną uczciwością, czy te definicje rzeczywiście szanują godność osoby i wolność religijną, czy też zdradzają je, posługując się pozornie neutralnym językiem.⁶⁹

W tym Lectio starałem się zaproponować trzy klucze interpretacyjne, które łączą się z sobą jak kamienie jednego budynku. 1) Godność osoby i wolność religijna jako korzeń każdego ludzkiego współistnienia, którego żadna ideologia gender lub roszczenia dotyczące zdrowia reprodukcyjnego, nie jest w stanie wymazać; 2) Samostanowienie narodów jako przestrzeń wolności, w której każdy naród może ucieleśniać tę godność w swojej historii religijnej i kulturowej, bez znoszenia warunkowości zamaskowanej współpracą; 3) I wreszcie Afryka – nie jako obiekt inżynierii społecznej wymyślonej gdzie indziej, ale jako podmiot kultury, wiary, cierpienia i nadziei, dla Kościoła i dla samego Zachodu.⁷⁰

Ostatnie słowo, które wypływa z serca afrykańskiego duszpasterza: historia wiary na moim kontynencie uczy nas, że Kościół często wzrasta właśnie w okresach próby i że narody strzegące swojej tożsamości religijnej i kulturowej przed wszelkimi naciskami zewnętrznymi, w ostatecznym rozrachunku są tymi, którzy najlepiej służą sprawie prawdziwego powszechnego braterstwa. Nie Proszę Parlament Europejski o akt wiary, ale o akt rozsądku: ocenicie przy pomocy tych samych narzędzi waszej prawnej mądrości czy słowa, jakie wypowiadacie, rzeczywiście szanują osobę ludzką, rodzinę, wolność narodów. Jeśli tak, to

Afryka i Europa będą iść razem. Jeśli tego nie czynią, to żaden traktat, najlepiej nawet napisany, nie będzie w stanie wypełnić dystans, jaki fałszywe słowa stworzą między nami.

Dziękuję

1 Leo XIV, Address to the Members of the Diplomatic Corps accredited to the Holy See, 9 January 2026: vatican.va, <http://www.vatican.va/content/leo-xiv/it/speeches/2026/january/documents/20260109-corpo-diplomatico.html>

2Dossier "Conditioned Aid" prepared by Pro Vita & Famiglia for the European Parliament Conference, Brussels, 15 July 2026 (internal documentation placed at the basis of the present intervention).

3Ibid. May 2026:

4Leo XIV, Encyclical Letter Magnifica Humanitas on the safeguarding of the human person in the age of artificial intelligence, 15 vatican.va, <http://www.vatican.va/content/leo-xiv/it/encyclicals/documents/20260515-magnifica-humanitas.html>

5Ibid.

6Benedict XVI, Faith, Reason and the University. Memories and Reflections, Address at the University of Regensburg, 12 September 2006: vatican.va, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20060912_university-regensburg.html

7Ibid.

8Ibid.

9Ibid.

10 Ibid.

11 Benedict XVI, Meeting with the World of Culture, Collège des Bernardins, Paris, 12 September 2008: vatican.va, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi_cultura.html

12 Ibid.

13 Ibid.

14 Benedict XVI, Address to the German Bundestag, Reichstag, Berlin, 22 September 2011: vatican.va, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2011/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20110922_reichstag_berlin.html

15 Ibid.

16 Cf. supra, note 2: Dossier "Europe and Africa", cit.

17 Benedict XVI, Address for the Christmas Greetings to the Roman Curia, 21 December 2012: vatican.va, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguri_curia.html

18 Ibid.

19 Ibid.

20 Cf. supra, note 2: Dossier "Europe and Africa", cit.

21 Ibid.

22 Francis, Address at the Meeting with Families, Mall of Asia Arena, Manila, 16 January 2015: vatican.va, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150116_srilanka-filippine incontro-famiglie.html

23 Francis, Press Conference during the Return Flight from Manila, 19 January 2015, full text on rossoporpora.org, <https://www.rossoporpora.org/rubriche/papa-francesco/1144-summa-di-papa-francesco-sull-ideologia-gender-con-premessa.html>

24 Cf. supra, note 4: Leo XIV, Magnifica Humanitas, cit.

25 Ibid.

26 Cf. supra, note 1: Leo XIV, Address to the Diplomatic Corps, 9 January 2026, cit.

27 Leo XIII, Encyclical Letter Rerum Novarum, 15 May 1891: vatican.va, https://www.vatican.va/content/leo-xiii/it/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_15051891_rerum-novarum.html

28 Ibid.

29 European Parliament, resolution of 9 June 2022, "Global threats to abortion rights: the possible overturning of abortion rights in the US by the Supreme Court", and resolution of 7 July 2022, 2022/2742(RSP); cf. also Dossier "Europe and Africa", cit.

30 European Parliament, resolution of 7 July 2022, 2022/2742(RSP), cit.

31 Cf. supra, note 1: Leo XIV, Address to the Diplomatic Corps, 9 January 2026, cit.

32 Ibid.

33 Constitution of Kenya (2010), art. 26(2): "The life of a person begins at conception"; cf. Kenya Law Reform Commission, <https://klrc.go.ke/index.php/constitution-of-kenya/110-chapter-four-the-bill-of-rights/112-part-2-rights-and-fundamental-freedoms/192-26-right-to-life>

34 Constitution of the Republic of Uganda (1995), art. 22(2): "No person has the right to terminate the life of an unborn child except as may be authorised by law".

35 Court of Appeal of Kenya, judgment of 24 April 2026 reaffirming the constitutional protection of life from conception, cit. in ZENIT, "Kenya's Court of Appeal reaffirms the constitutional protection of unborn life", 2 May 2026, <https://zenit.org/2026/05/02/kenyas-supreme-court-of-appeal-reaffirms-the-constitutional-protection-of-unborn-life-in-a-landmark-ruling/>

36 Partnership Agreement between the European Union and the members of the Organisation of African, Caribbean and Pacific States (Samoa Agreement), OJ L 2023/2862, Regional Protocol for Africa, art. 40.6: https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202302862

37 European External Action Service (EEAS), Gender Action Plan III — Towards a Gender-Equal World, https://www.eeas.europa.eu/eeas/gender-action-plan-iii-towards-gender-equal-world_en

38 Cf. supra, note 6: Benedict XVI, Regensburg Address, cit.

39 Cf. supra, note 22: Francis, Meeting with Families, Manila, cit.

40 Cf. supra, note 23: Francis, In-flight Press Conference, 19 January 2015, cit.

41 Cf. supra, note 1: Leo XIV, Address to the Diplomatic Corps, 9 January 2026, cit.

42 Charter of the United Nations, art. 1, par. 2, <https://www.un.org/en/about-us/un-charter/full-text>

43 Cf. supra, note 2: Dossier "Europe and Africa", cit.

44 Cf. supra, note 1: Leo XIV, Address to the Diplomatic Corps, 9 January 2026, cit.

45 Cf. supra, note 14: Benedict XVI, Address to the Bundestag, cit.

46 Ibid.

47 John Paul II, Encyclical Letter Centesimus Annus, 1 May 1991, n. 48: vatican.va, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html

48 Cf. supra, note 2: Dossier "Europe and Africa", cit.

49 Ibid.

50 Ibid.

51 Ibid.

52 Ibid.

53 European Parliament, Resolution on the situation in Uganda, Texts adopted P9_TA(2023)0120, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2023-0120_EN.pdf

54 Cf. supra, note 23: Francis, In-flight Press Conference, 19 January 2015, cit.

55 Cf. supra, note 2: Dossier "Europe and Africa", cit.

56 Cf. supra, note 4: Leo XIV, Magnifica Humanitas, cit.

57 Ibid.

58 Direct testimonies of African government officials collected in the peer-reviewed study published in Third World Quarterly (Taylor & Francis, 3 November 2025; DOI: 10.1080/01436597.2025.2566237) and documented in the Dossier "Europe and Africa" prepared for the present Conference.

59 Ibid.

60 Y. Museveni, declaration at the Conference on the Family, Entebbe, May 2025, cit. in Watchdog Uganda, "President Museveni calls on Africa to defend family values and secure economic sovereignty", 9 May 2025, <https://www.watchdoguganda.com/news/20250509/180209/president-museveni-calls-on-africa-to-defend-family-values-and-secure-economic-sovereignty.html>

61 Benedict XVI, Post-Synodal Apostolic Exhortation *Africae Munus* on the Church in Africa in service of reconciliation, justice and peace, 19 November 2011: vatican.va,

https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20111119_africae-munus.html

62 R. Sarah, statements gathered in Wikiquote, entry "Robert Sarah", https://en.wikiquote.org/wiki/Robert_Sarah

63 R. Sarah, statements reported in Wikipedia, entry "Robert Sarah", https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Sarah

64 R. Sarah, intervention at the Synod of Bishops on the family, October 2015, full text in National Catholic Register, "Cardinal Sarah: ISIS and Gender Ideology Are Like 'Apocalyptic Beasts'", October 2015, <https://www.ncregister.com/blog/cardinal-sarah-isis-and-gender-ideology-are-like-apocalyptic-beasts>

65 R. Sarah, interview, Aleteia, 17 April 2019, <https://it.aleteia.org/2019/04/17/cardinal-sarah-intervista-papa-chiesa-immigrazione-famiglia/>

66 R. Sarah, statements reported in Informazione Cattolica, 30 November 2022, <https://www.informazionecattolica.it/2022/11/30/il-cardinal-sarah-anche-in-occidente-la-liberta-religiosa-e-minacciata/>

67 Cf. supra, note 1: Leo XIV, Address to the Diplomatic Corps, 9 January 2026, cit.

68 Ibid.

69 Ibid.

70 Cf. supra, note 4: Leo XIV, Magnifica Humanitas, cit.